

Jesteś wieczny

Modlę się do Boga, abyście wierzyli w tę prawdę, ponieważ ten Bóg, który stał się człowiekiem, był wypróbowany we wszystkim, ale był też uznany, ponieważ był posłuszny Bogu we wszystkim, aż do śmierci, za którą odzyskał życie: zmartwychwstał i stało się zbawieniem dla każdego, kto wierzy.

Jesteś wieczny

Gdzie pójdziesz do wieczności?

Jest to pytanie, na które niewielu wie, jak odpowiedzieć, ale Biblia pokazuje, dokąd pójda ludzie, gdy wejdą w wieczność. Jeśli człowiek uznaje Jezusa za swojego jedyne i suwerenne Pana i Zbawiciela, to raczej jeśli wierzy, że Jezus Chrystus jest Synem Boga żywego, gdyż na wieczność był Bogiem, to jednak pozbawił się swej chwały i stał się ciałem (człowiekiem), podlegał tym samym namiętnościom co ludzie, ale nie grzeszył; który umarł z powodu bariery separacji, która istniała między Bogiem a ludźmi (grzech) i zmartwychwstał trzeciego dnia, jest pewne, że taki człowiek w wieczności będzie istniał wiecznie w pełnej komunii z Bogiem.

Jeśli jednak nie uwierzysz w prawdę ujawnioną powyżej, zostaniesz na zawsze oddzielony od Boga.

Bóg stworzył człowieka, aby był częścią projektu, który ustanowił w sobie, a ponieważ Bóg jest wieczny, człowiek nie może być przemijający, to znaczy pewnego dnia zostać zgaszony, dlatego Bóg dał mu coś z siebie (oddech) życia) „A Pan Bóg stworzył człowieka z prochu ziemi i tchnął w jego nozdrza tchnienie życia; i człowiek stał się żywą duszą” (Rdz 2: 7).

Tchnienie życia, które posiada człowiek, pochodzi bezpośrednio

od Boga, Odwiecznego, wkrótce nie zostanie zgaszone, pozostając na wieczność.

Przed stworzeniem człowieka Bóg stworzył ziemię, a po stworzeniu przekazał jej władzę:

„I rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego nam; panujcie nad rybami morskimi i ptactwem powietrznym, nad bydłem, nad całym lądem i nad wszystkimi gadami poruszającymi się po ziemi ”(Rdz 1:26).

Następnie przygotował dla mężczyzny przyjemne miejsce na pobyt:

„I zasadził Pan Bóg ogród w Edenie po wschodniej stronie; i umieścił tam człowieka, którego stworzył. Pan Bóg sprawił, że każde drzewo wyrosło z ziemi, która była miła dla oka i dobra do jedzenia; i drzewo życia w środku ogrodu i drzewo poznania dobra i zła ”(Rdz 2: 9).

Człowiek cieszył się troską i społecznością z Bogiem:

„I rzekł Pan Bóg: Nie jest dobrze, aby mężczyzna był sam; Uczyńnię go odpowiednim pomocnikiem dla niego. Kiedy więc Pan Bóg stworzył z ziemi każdą bestię na polu i każdego ptaka na niebie, przyprowadził ich do Adama, aby go zobaczyli, jak ich nazwał; a cokolwiek Adam nazwał całą żywą duszą, takie było jego imię ”(Rdz 2:18-19).

„... gdzie jest Duch Pański, tam wolność” (2 Kor. 3:17) i zgodnie z oczekiwaniami Bóg dał człowiekowi wolność:

„I rozkazał Pan Bóg człowiekowi, mówiąc: Z całego drzewa ogrodu wolno będziecie jeść...” (Rdz 2:16).

I pokazał mu życie i śmierć: życie miało być mu posłuszne, to znaczy człowiek miał pozostać zjednoczony z Bogiem, bo Bóg jest życiem, a śmierć miała mu być nieposłuszna, bo nieposłuszeństwo prowadzi do oddzielenia od Boga, czyli do śmierci.

„Ale nie wolno wam jeść z drzewa poznania dobra i zła; bo w dniu, w którym go zjesz, na pewno umrzesz ”(Rdz 2:17).

Parafrazując: tak długo, jak Adam nie jadł z drzewa poznania dobra i zła, byłby zjednoczony z Bogiem (żywy), gdyby jadł, byłby oddzielony od Boga (martwy). Postanowienie było jasne: nie jedz, żebyś mógł żyć!

Czy w tych biblijnych fragmentach dostrzegasz miłość i troskę Boga o człowieka?

Jednak Adam nie zauważył, ponieważ kiedy wąż powiedział: „Na pewno nie umrzecie” (Rdz 3: 4), uwierzył w węża i zjadł owoc.

A kim był wąż? Był zarozumiałym aniołem, który stracił swoje księstwo właśnie dlatego, że pragnął tego, co Bóg zaproponował w sobie, a człowiek miałby być tego częścią. Zobacz, co zaprojektował ten anioł:

„Wstąpię na szczyty obłoków i będę jak Najwyższy” (Iz 14:14).

Ale zobacz, co Bóg zaproponował człowiekowi:

„I rzekł Bóg: Uczyńmy człowieka na nasz obraz, podobnego nam...” (Rdz 1:26).

Szatan nie chciał być człowiekiem, ale chciał podobieństwa do Boga, ponieważ podobieństwo uczyniłoby go większym niż anioły „I powiedziałaś w swoim sercu: Wstąpię do nieba, ponad gwiazdy Boże wywyższę mój tron i na górze zgromadzenia zasiądę po bokach północy” (Iz 14:13).

Gwiazdy Boże odnoszą się tutaj do aniołów.

Kiedy człowiek uwierzył w to, co powiedział szatan i zlekceważył Słowo Boże: „na pewno umrzesz”, popełnił „niesprawiedliwość”. Tym aktem Adam zaprzedał się jako niewolnik grzechu i wszyscy, którzy mieli się urodzić, zostali również sprzedani, to znaczy wszyscy ludzie z powodu występku

Adama zgrzeszyli:

„Ponieważ wszyscy zgrzeszyli i brakuje im chwały Bożej” (Rzym. 3:23), wszyscy są oddzieleni od Boga.

I od tego momentu człowiek stał się naganny, strofowany, czyli skazany, martwy, wyalienowany z życia na zawsze, bo ma duszę, która będzie istnieć wiecznie, nawet po powrocie do prochu.

Ale zamiaru Bożego nie można powstrzymać, a Bóg w swej miłości, jaką umiłował ludzi, zapewnił potężne zbawienie: własnego Syna, który odarty ze swej chwały „Ale on ogołocił się, przybierając postać sługi, stając się jak ludzie” (Flp 2: 7) i stał się podobny do ludzi, aby człowiek znów miał sposobność stać się podobnym Bóg.

Trzeba było ustalić sprawiedliwość: na początku człowiek stworzony bez grzechu nie wierzył słowu Bożemu, ale w stosownym czasie inny człowiek bez grzechu był posłuszny słowu Bożemu.

„Albowiem jak gdyby przez nieposłuszeństwo jednego człowieka wielu stało się grzesznikami, tak przez posłuszeństwo jednego wielu stanie się sprawiedliwymi” (Rzym. 5:19); „Jak bowiem śmierć przyszła przez człowieka, tak zmartwychwstanie umarłych przyszło przez człowieka” (1 Kor. 15:21).

Ale jak by się to stało, gdyby wszyscy zgrzeszyli?

Bóg musiał stać się człowiekiem i dlatego Jezus narodził się z dziewicy, dzięki mocy Bożej.

Modlę się do Boga, abyście wierzyli w tę prawdę, ponieważ ten Bóg, który stał się człowiekiem, był wypróbowany we wszystkim, ale był też uznany, ponieważ był posłuszny Bogu we wszystkim, aż do śmierci, za którą odzyskał życie: zmartwychwstał i stało się zbawieniem dla każdego, kto wierzy.

Wszyscy, którzy wierzą w Chrystusa, są usprawiedliwieni,

ponieważ umierają z Chrystusem „Albowiem kto umarł, jest usprawiedliwiony z grzechu” (Rzym. 6: 7) i zmartwychwstaje wraz z Nim. Grzeszna natura wygasa, a człowiek staje się martwy dla grzechu, ale żyje dla Boga „Wy też uważacie się za umarłych dla grzechu, ale żywych dla Boga w Chrystusie Jezusie, Panu naszym” (Rz 6:11), Powstał bowiem ze swoim Synem Jezusem Chrystusem „Dlatego jeśli już zmartwychwstałeś z Chrystusem, szukaj tego, co w górze, gdzie Chrystus zasiada po prawicy Boga” (Kol 3: 1).

Jeśli uwierzysz w to słowo, zostaniesz wybawiony od wiecznego potępienia, to znaczy wejdiesz do wieczności w komunii z Bogiem. Życie wieczne!

Czy jesteś w stanie uwierzyć w Jezusa Chrystusa?

„Aby wiedzieć: jeśli wyznasz ustami Panu Jezusowi i uwierzysz w swoim sercu, że Bóg wskrzesił go z martwych, będziesz zbawiony” (Rz 10: 9).